

Znacjonalizować hutę!

1 kwietnia 2017

Czy największa działająca w Polsce huta zostanie przejęta przez państwo? Tego domagają się związkowcy z Sierpnia '80, który wytoczyli właśnie ciężkie działa przeciwko indyjskiemu gigantowi – koncernowi ArcelorMittal – właścicielowi 70 proc. polskiego przemysłu hutniczego.

Tak odważnego żądania nie było w historii walk klasowych w Polsce już od dawna. „Sierpień 80” wraca do gry jako bojowy i radykalny związek zawodowy. Jak potwierdził rzecznik Komisji Krajowej, Patryk Kosela, pismo z prośbą o kontrolę prywatyzacji hutnictwa już trafiło do Ministerstwa Sprawiedliwości. Związkowcy chcą, aby Zbigniew Ziobro zweryfikował działalność Arcelor Mittal pod kątem wypełnienia warunków prywatyzacji. Koncern, przejmując polskie zakłady w 2002 roku zobowiązał się bowiem m.in. do przestrzegania ustawy o związkach zawodowych, układów zbiorowych i prawa pracy. Zdaniem związkowców firma te zasady narusza, dlatego domagają się renacjonalizacji jej majątku. „Być może należy się zastanowić nad nacjonalizacją i repolonizacją zakładów przejętych przez ArcelorMittal Poland. Jak widać w przypadku deptania praw i godności polskich obywateli przez ArcelorMittal, obecny stan rzeczy nie może mieć dalej miejsca” – czytamy w oświadczeniu „Sierpnia 80”.

Co jest bezpośrednim powodem konfliktu pomiędzy załogą i jej reprezentantami, a zarządem spółki? Płaszczyzną sporu zbiorowego jest wysokość podwyżek i premii rocznych. Kapitalista proponuje średnio 117 zł więcej na każdy miesiąc i 1,3 tys. zł nagrody rocznej dla każdego pracownika. Związki żądają 130 zł podwyżki na pracownika i 1,5 tys. zł nagrody rocznej. Domagają się też średnio 20 zł na pracownika na przeszerogowania indywidualne. Rozmowy trwają od wielu miesięcy. Związkowcy początkowo domagali się 300 zł brutto podwyżki dla każdego pracownika oraz nagrody za ubiegły rok w

wysokości 2,5 tys. zł brutto.

Postawa związkowców jest zaskoczeniem nie tylko dla zarządu, ale również dla liberalnych mediów. Portal Money.pl, pisze, że żądanie nacjonalizacji to „buta i arogancja”. Członkowie „Sierpnia 80” nie zważają na takie głosy i robią swoje. „Postępowanie ArcelorMittal Poland przeczy nie tylko ogólnie przyjętym zasadom współżycia społecznego i dialogu, ale istotnie wyczerpuje znamiona łamania prawa. Koncern swoim postępowaniem łamie swobody związkowe, wprowadzając różnego rodzaju nakazy i zakazy” – czytamy w manifeście przesłanym do mediów. Związkowcy podkreślają również systemowy wymiar problemu. „Dobitnie pokazuje to jak wielki ponadnarodowy kapitał kolonizuje gałęzie gospodarki państwa, uznając jego obywateli za pozbawionych wszelkich praw niewolników” – akcentują.

„Zarzuty są poważne, bo i sytuacja jest poważna” – komentuje dla Money.pl Patryk Kosela. „Negocjacje płacowe powinny zgodnie z układem zbiorowym zakończyć się do końca roku, a toczą się nadal. Za każdym razem, gdy strona społeczna proponuje termin, to słyszy, że na przykład nie ma wolnej sali. Albo technicznych możliwości zawarcia porozumienia. Dziwi nas takie podejście. Jest po prostu dziecinne” – zwraca uwagę rzecznik związku.

Arcelor Mittal nie skomentował jeszcze żądań związkowców. ArcelorMittal Poland to część światowego potentata, największego producenta stali na świecie. Jego prezes i największy akcjonariusz Lakshmi Mittal należy do najbogatszych ludzi globu. Cały koncern zatrudnia niemal ćwierć miliona ludzi w kilkudziesięciu krajach świata. Jego polska część skupia 70 proc. potencjału produkcyjnego polskiego przemysłu hutniczego. Zatrudnia 11 tysięcy osób.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu